

Drugiemu daleko ważniejszem zjawiskiem, jest przeświecenie Merkurego przez tarczę słoneczną. Fenomen ten, wydarzający się zawsze w miesiącu maju lub listopadzie, a którego uważanie jest nader wielkiej wagi, niepokazał się już od roku 1822. Bliski onego powrót, mający być widzialnym w całej Europie, wydarzy się 5 maja; i trwać będzie 6. godzin i 45. minut nad Genewą.

Nad Krakowem, środek Merkurego, wchodzi na tarczę słoneczną o godzinie 10 minut 23 sekund 49 przed południem, a schodzi o godz. 5 minut 12 sekund 14. — (*)

Nakoniec d. 29 września, nastąpi zniknięcie *Pierścienia Saturnowego*. Planeta Saturna, jest największą ze wszystkich planet, dokoła jej, prócz siedmiu krążących gwiazd, znajduje się wstęga bardzo szeroka, około 40,000 mil zajmująca przestrzeni, zwana pierścieniem saturnowym, a której istotnej własności, dotąd jeszcze astronomowie niedociekli. Fenomen znikania tego pierścienia, odnawiający się blisko co 15 lat, wydarzał się już w latach 1789, 1803 i 1818 i wznowi się na przyszłość, w latach 1848, 1862, 1878 i t. d. — W roku 1789 pierścień zniknął dwa razy. Pierwsze zniknięcie nastąpiło 5 maja, a zjawienie się na powrót, 24 sierpnia; — drugie zniknięcie było 15 października 1789 a pokazanie się na powrót 30 stycznia 1790.

Przejdźmy teraz do *Komet*. — Pierwsza która się ma pokazać tego roku, jest znana pod imieniem *komety Enkiego*, której właściwym peryodem jest przeciąg czasu około 1212 dni. — Dnia 3 maja (to jest dziś) znajdować się będzie na największym punkcie zbliżenia do Słońca, (*perihelie*); odległość jej od tej planety, wynosić będzie 11,868,000 mil. Dnia 24. czerwca, kometa pomieniona, znajdować się będzie na okręgu najbardziej zbliżonym od Ziemi; odległość która nas pod ów czas od niej oddzielać będzie, wynosić tylko ma 9,359,500 mil.

Druga kometa z trwogą oczekiwana tego roku, znana jest pod imieniem *komety Biela*. — Właściwy jej peryod, stanowi przeciąg dni 2445. Ta to gwiazda, narobiła tyle próżnych postrachów przez domniemywanie starcia się jej z kulą ziemską, domniemywanie oświecone może pamiętnikiem doktora Olbers. — Starcie się komety z kulą ziemską, należy wprowadzić do przypadków wydarzyć się mogących; lecz jeśli dopuścimy, że na drogę ziemskiej planety może wniknąć kometa mająca rozciągłość naszej kuli, zachodzi nawzajem podobieństwo (*probabilitas*) dwóch tysięcy trzechset pięćdziesięciu i jeden milionów, przeciw jednemu, że uderzenie o siebie tych dwóch ciał, nie nastąpi: a tak sądzimy, że ta rachuba, powinna aż nadto zaspokoić umysły bojaźliwe. — Zresztą ściśle wyrachowanie daje nam jasno widzieć, że kometa zajmująca naszą uwagę, przejdzie 27 listopada, przez

swoją najbliższą, obwód do słońca, w odległości pomienionej planety, na 30,291,000 mil; — dnia 7 października kometa, znajdować się będzie w najbliższej odległości od ziemi, a ta wynosić ma na ten czas 18,526,500 mil. — Zaiste ze wszystkich komet wiadomych, wyrachowanych, najbliższymi były od naszej kuli, widziane w latach 1680, 1684 i 1826. — Najpierwsza która nas z najbliższą odwiedziła, odległa tylko była na 160,800 mil; — odległość takowa, nie jest nawet podwoyną odległością ziemi od księżyca, — a przecież najmniejszego nieurzadziła wstrząśnienia na kuli naszej.

Wielkiem przeto jest podobieństwem do prawdy, że dwie komety o których tu mówimy, to jest Enkiego i Biela, które nazywają także kometami teleskopowymi, dla tego, że gołem okiem dostrzedz ich niepodobna; przejdą niepostrzeżone od osób, które nie będą miały pod ręką lunety astronomicznej. Lecz niech się pocieszają i cierpliwości nie tracą.

Rok 1835. przywróci nam wielką kometę Halleya, której istotnym peryodem jest 27,997 dni. — Gwiazda ta, która już dawała się widzieć mieszkańcom kuli ziemskiej z całym swoim majestatycznym blaskiem w latach 1456, 1531, 1607, 1682 i 1759, niebędzie zapewne mniej piękną i w roku 1835. Widzialną ona będzie w całej Europie, przeyscie jej w największym punkcie zbliżenia, nastąpi około 7 listopada, i nieco naprzód, równie wciagu całego następnego miesiąca, świetność jej najokazalszą i promienie nierzuciagłęysze będą. Kometa ta, która już nieraz rzuciła postrach na nieoświecone ludy, w bliskim swoim powrocie, daleko piękniejszą i znakomitszą będzie, od komety widzianej w roku 1811. którą zapewne każdy ma jeszcze dotąd w pamięci.

Życzymy więc życia i zdrowia wszystkim miłośnikom komet, ażeby mogli doczekać się pięknej komety Halleya, najpiękniejszej ze wszystkich komet. —

(Z dziennika Genewy.)

DONIESIENIE PRYWATNE.

Syndyk massy upadłej s.p. Józefa Rohm, byłego kupca i obywatela M. Krakowa, wzywa wszystkich wierzyteli obligowych tejże massy, stosownie do przepisu art. 126. rozdz. X księgi III. kod. handlowego, a mianowicie: Ur: Antoniego Szawelskiego, Ur: Walentego Ostaszewskiego, X. Kanonika Trzecińskiego, Ur: Owsinickich małżonków, Ur: Szymona Makarowicza, Ur: Ewę Stradomską, Ur: Karczyńskiego byłego profesora, Ur: Bonę Bilską, W. Stanisława Szembeka, Ur: Zawadzkiego z Szczupakow; ażeby się w dniu 4tym miesiąca Czerwca r. b. o godzinie 2giej zpołudnia w domu pod L. 19. przy głównym Rynku tu w Krakowie stojącym, do handlu podpisanego zrozumiadzie nieomieszkali, celem powzięcia wiadomości o stanie massy, z którego Syndycy w obecności Sędziego kommissarza zdadzą sprawę.

(1 r.)

Jan Bochenek Syndyk massy

(*) Według wyrachowania w Kalendarzu Krakowskim Rudolfa Kocha. — P. R.